

Roma wyraziła się jasno: jeśli, jak się wydaje, jego wola się nie zmieni, Edin zostanie zadowolony i pójdzie do Interu, ale tylko jeśli Roma, z którą kapitan Bośni podpisał kontrakt na cztery lata, będzie usatysfakcjonowana ekonomicznie i technicznie. Czyli jeśli będzie miała godnego następcę Dzeko.

Któremu, jeśli będzie musiał pozostać w stolicy Włoch, zostanie zaproponowane odnowienie umowy, podaje *Il Romanista*. Te do tej pory się nie pojawiło, z czego powodu został popchnięty do zmiany otoczenia. Oczywiście droga by się to udało jest pod górkę. Relacje z Petrachim zaczęły się źle, pamiętając, że dyrektor sportowy wypowiadał się mocno na temat Dzeko w trakcie konferencji prasowej, gdy ten był jeszcze na wakacjach. I nigdy owe relacje się nie zawiązały, gdyż Roma dla piłkarza, który skończy 34 lata - i już jest to wyjątkiem - brała do tej pory pod uwagę jedynie przedłużenie kontraktu, które rozłoży aktualne zarobki. Z kolei w Interze otrzymałby 3-letnią umowę z mniej więcej takimi zarobkami jakie otrzymuje teraz w Romie. Potrzeba czasu, w tym czy innym sensie. Szczególnie jeśli nie odblokuje się karuzela z numerami "9" w Serie A (pod uwagę brany jest Mariano Diaz, który się podoba, ale Roma chciałaby go jako zastępcę Schicka, jeśli się uda, nie Dzeko).

Autor: abruzzo